

KURJER RA

Pismo społeczne, polityczne, ekon
Wychodzi we wtorki, czwartk

Получено отъ редактора *Дра Цензора*
Федосова 11 экземпляровъ газеты
„Kurjer Radomski” № 33,
выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебин-
скихъ.
1906 года, *9* час. — мин.
по полу *дню*

Цензоръ *Цензоръ*

WARUNKI PRZEPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, pół-
rocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1,
miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb.
5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60,
kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, pół-
rocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyn-
czy kop. 5.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje
Administracja
„Kurjera“

Drobne rękopisy
nie zwracają się.

Adres Redakcji i Administracji

Radom, ulica Lubelska № 28.

Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świą-
tecznych od 4 — 7 po południu.

Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni
świętecznych od 10 — 2 i od 4 — 7 po południu.

Przyjmują również
księgarnie oraz
agencje w miastach i miasteczkach.

Zmiana adresu
pocztowego k. 20.

OGŁOSZENIA.

Na 1 stronie za wiersz garmon-
towy lub jego miejsce kop. 30.
Nekrologi za wiersz kon. 15.
Reklamy, nadesłane po tekście za
wiersz petitowy lub jego miejsce
kop. 20.

Ogłoszenia zwyczajne pierwszy
raz kop. 10, następnie po kop. 5
za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kurjera Radomskiego przyjmuje Biuro Metzla Warszawa Krak. Przedm. 53.

Od administracji.

Sz. Prenumeratorów oraz agien-
tury prosimy o uregulowanie prenu-
meraty.

NADESZANE.

Ważne dla rodziców—patrz str. 4 ogłoszenia.

Nowy kurs.

Poczynają obiegać pogłoski, że nareszcie ma być utworzony gabinet ministerjalny z łona większości parlamentarnej. Wymieniają nawet nazwiska przypuszczalnych ministrów, jakoto Murmowcewa, ks. Urusowa, Kowalewskiego, Petrazycykiego z lewicy i Heydena z prawicy. Podobny krok znamionowałby radykalny zwrot w polityce rządowej i przechylenie się igły busoli państwowej w stronę rzeczywistych rządów konstytucyjnych. Ciężki spadek otrzymałby ten istotny noworodek w życiu państwowym Rosji, bo ruina ekonomiczną, chaos i anarchję w stosunkach wewnętrznych, obniżenie wielkomocarstwowego stanowiska nazewnątrz. Ponad tym wszystkim góruje napięcie rewolucyjne, objawiające się w postaci żywiołowych ruchów agrarnych i nieustającego wżnienia w wojsku. Jeśli do tego dodać jęk mordowanych, bitych i więzionych, świst kul i nahań, zgrzyt szubienic, będziemy wtedy mieli obraz tego dantejskiego piekła, które nowy kurs ma zamienić na eden dla ludów na obszarze państwa rosyjskiego. Ciężkie zadanie! W takich przełomowych chwilach wprawdzie wyrastają nagle ludzie obdarzeni niezwykłą inteligencją, szerokim polem myśli, czystością charakteru i siłą woli. Trzeba posiadać w istocie jasny umysł i hart aby z jednej strony burzyć, z drugiej stworzyć nowy gmach na ruinach starego.

Wiadomo jak łatwo ludzie stojący u władzy tracą tę równowagę duchową, mierzą ogólne sprawy łokciem osobistego lub klasowego interesu. To, co wydaje się bardzo łatwym na ławach opozycji, staje się niezmiernie powikłanym i trudnym w fotelu ministerjalnym. Władza ma urok i nie raz za cenę jej posiadania składa się w ofierze najżywotniejsze i najpilniejsze sprawy narodowe i państwowe.

Czy tego błędu unikną nowi ministrowie—trudno orzec. Lecz mimowoli nasuwa się podobne pytanie, gdy się zestawi chociażby kurs obecnego gabinetu francuskiego, złożonego z radykałów i radykałów—socjalistów z poglądami członków tegoż przed objęciem władzy. Oportunizm państwowy przewycięża ich radykalne pojęcia. Zachodzi więc może wątpliwość i co do radykalnego kursu przypuszczalnego ministerjum rosyjskiego. Pewnym jest niewątpliwie, że przy nowym kursie zasadnicze prawa obywatelskie będą urzeczywistnione, zniesione będą stan wojenny,

wzmocniona ochrona i t. p.—lecz czy będzie rozstrzygnięta sprawa agrarna w duchu większości parlamentarnej t. j. z uznaniem konieczności wyłączenia wielkiej własności, czy zakres autonomii kresów będzie odpowiadał wymaganiom autonomistów, czy klasa robotnicza otrzyma wszystko, co dla niej jest niezbędne w walce z kapitałem jak np. swobodę zmów, czy nie będą wykluczeni z tego urzędnicy pocztowo-telegraficzni lub kolejowi jak we Francji—niewiadomo.

Projekt prawa prasowego opracowany przez Kadetów miejscami brzmi reakcyjnie, co znów wzbudza nieufność do szczerego liberalizmu jego twórców, a tym samym i stronnictwa, dążącego do władzy. Oto są wątpliwości, oparte na dotychczasowej działalności parlamentu rosyjskiego, który w taktyce również zdradza wielką skromność i umiarkowanie, wypływające w pewnej części z rozumu stanu, więcej zaś jeszcze z obawy przed rewolucją. Wstrzemięźliwość przywódców opozycji, zimna krew w chwili odmowy przyjęcia adresu do tronu, który miał być wręczony przez specjalnych delegatów, uprzejma taktyka względem ministrów, którym się dało wotum nieufności, lecz których jednak wysłuchuje się jeszcze w Izbie, wycekiwanie oraz wypróbowywanie cierpliwości sfer miarodajnych oraz narodu całego, oto cechy obecnego parlamentu, który się nie dał dotychczas przeciągnąć na stronę jakobinów, a stoi niewzruszenie na stanowisku żyrondyistów.

Zapewne z pośród wszystkich grup parlamentarnych tylko jedni Kadeci są dzisiaj przygotowani do objęcia władzy. Mają bowiem za sobą wiedzę, teoretyczne i praktyczne przygotowanie (większość z nich to ziemcy), znajomość praw i zwyczajów konstytucyjnych Zachodu oraz niezbędną trzeźwość mężów stanu. Może im jednak zabraknąć temperamentu, odpowiadającego nastrojowi i potrzebom chwili. rzutkości rewolucyjnej, niezbędnej w przełomowych chwilach i żelaznej nieprzepartej woli, ześrodkowanej w dążeniach do ziszczenia ostatecznego celu, ucieleśnienia wszystkich swobód i zadośćuczynienia wszystkim dojrzałym potrzebom państwowym i narodowym. Jeżeli staną na pół drogi, to nie wstrzymają potoku rewolucyjnego, lecz przeciwnie zasilą go swym niezdecydowanym, a przez to samo zachowawczym stanowiskiem. Nastąpić mógłby wówczas kataklizm na wzór rewolucji francuskiej. Jest więc tylko jedna droga dla nowego kursu—szeroki gościniec prawdziwej wolności bez kompromisów i wahań.

H.

Okolo Izby państwowej.

Program parlamentarnej grupy kresów Zachodnich.

Uwzględniając różnice etnograficznych, kulturalnych i ekonomicznych właściwości kresów Zachodnich, jak również wspólność duchowych i materialnych interesów ludności miejscowej, narodowi przedstawiciele rzeczonych kresów uznali za konieczne zjednoczyć się dla solidarnej działalności parlamentarnej. Celem takiego zjednoczenia jest ustalenie i

wprowadzenie w życie zasad pokojowego współistnienia i zadośćuczynienia potrzebom całej ludności.

1) Utrwalenie konstytucyjnego i parlamentarnego ustroju na podstawach demokratycznych.

2) Swoboda sumienia, słowa i prasy, zebrań, związków i przesiedlania się, nietetykalność osoby i mieszkania

3) Zupelne równouprawnienie wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania, narodowości i stanu i zniesienie stanów.

4) Konstytucyjne zabezpieczenie praw kulturalnego samookreślenia i praw mniejszości narodowej.

5) Szeroki samorząd krajowy, jako stopień przejścia do ustroju autonomicznego, w granicach określonych stosownie do życzeń miejscowej ludności, pod warunkiem nienaruszania jedności państwa.

6) Prawo posługiwania się miejscowymi językami narówni z językiem państwowym w administracji, sądzie, szkole, publicznych i społecznych instytucjach.

7) Powszechne nauczanie bezpłatne na zasadzie równości wszystkich miejscowych języków.

8) Swoboda wewnętrznego zarządu kościelnego.

9) a). Rozwiązanie sprawy rolnej na zasadach indywidualnego posiadania, polepszenie, uporządkowanie i zwiększenie włościńskiej posiadłości ziemskiej, nie powstrzymując się, w razie potrzeby, od obowiązkowego wyłączenia przy przejściu włości do gospodarstwa futorowego, przy uregulowaniu serwitutów i usunięciu szachownic, z wynagrodzeniem według szacunku, odpowiadającego rzeczywistej wartości, pozostawiając wypracowanie stałych zasad miejscowym samorządom krajowym.

9) b). Rozwiązanie sprawy rolnej na zasadach indywidualnego posiadania, polepszenie, uporządkowanie i zwiększenie włościńskiej posiadłości ziemskiej przez użytkowanie ziem skarbowych, klasztornych, nie powstrzymując się, w razie potrzeby, od obowiązkowego wyłączenia ziem prywatnych właścicieli, z wynagrodzeniem według szacunku, odpowiadającego rzeczywistej wartości, pozostawiając wypracowanie stałych zasad miejscowym samorządom krajowym.

10) Organizacja izb rozjemczych dla rozstrzygnięcia sporów między pracodawcami i robotnikami tak wiejskimi jak i fabrycznymi.

11) Ochrona pracy.

12) a). Po wprowadzeniu w życie wszystkich wyżej pomienionych reform, powszechne, równe, bezpośrednie, tajne głosowanie wyborcze.

12) b). Wraz z wprowadzeniem w życie wszystkich wyżej pomienionych reform: powszechne, równe, bezpośrednie głosowanie wyborcze.

§§ 9 a i 12 a podpisali następujący posłowie: Horwatt Stanisław, Jałowiecki Bolesław, Jankowski Czesław, Poniatowski Szczepny, hr. Potocki Józef, Szachno Bohdan, Wiszniewski Jan, Zdanowski Henryk.

§§ 9 b i 12 b podpisali następujący posłowie: JE. biskup baron Ropp, Lednicki Aleksander, Lubowski Eustachy, książę Lubeki Hieronim, Massonius Marjan, ks. Sągajło Antoni, Skirmuntt Roman, Soltan Piotr.

Posel wołyński, Włodzimierz hr. Grocholski, do parlamentarnej grupy kresów Zachodnich nie przystąpił i powyższego programu nie podpisał.

* * *

Skład podkomisji, która ma opracować plan działania dla komisji agrarnej jest następujący: 4 „kade-
tów“, 4 „trudowików“, 2 autonomistów, którzy należą do „kade-
tów“, 1 z Koła Polskiego (Jan Stecki), 1 postępowiec (umiarkowany), 1 bezpartyjny i 1 z zachodniej grupy terytorjalnej (Zórawski, prawosławny).

* * *

Koło Poskie wnosi wielką interpelację w sprawie stanu wojennego w Królestwie Polskim.

Autonomia Polski.

Związek Demokratyczny opracował projekt autonomii—podajemy go w całości.

Projekt ustawy zasadniczej, określającej granice autonomii Królestwa Polskiego.

§ 1. Królestwo Polskie, stanowiąc część Państwa Rosyjskiego, posiada odrębną ustawę autonomiczną.

§ 2. Tron Królestwa Polskiego połączony jest z Tronem Cesarstwa Rosyjskiego.

§ 3. Terytorjum Królestwa Polskiego stanowią dzisiejsze 10 guberni, a mianowicie kaliska, kielecka, lubelska, łomżyńska, piotrkowska, płocka, radomska, siedlecka, suwalska i warszawska. Żadne zmiany w terytorjum kraju nie mogą nastąpić bez zgody sejm Królestwa Polskiego.

§ 4. Z pod kompetencji instytucji prawodawczo-autonomicznych Królestwa Polskiego wyłączone są: a) lista cywilna; b) stosunki polityki zewnętrznej, traktaty i konwencje, zarówno polityczne, jak i handlowe; c) sprawy mennicze; d) wojsko oraz urządzenia i komunikacje strategiczne; e) prawodawstwo, dotyczące cel, akcyzy, taryf kolejowych w komunikacji bezpośredniej z Cesarstwem oraz międzynarodowej, poczt, telegrafów i telefonów państwowych; f) prawodawstwo kryminalne, o ile dotyczy zbrodni: obrazy majestatu, zdrady państwa i buntu, oraz wykroczeń przeciw ustawie menniczej, celnej i akcyzowej, pocztowej i telegraficznej i państwowo-telefonicznej; g) pożyczki ogólnopństwowe.

§ 5. Wszystkie sprawy, wymienione w § 4, należą do kompetencji instytucji prawodawczych Cesarstwa podług przepisów, obowiązujących te ostatnie. Jednakże konwencje i traktaty międzynarodowe, co do stosunków prawno-cywilnych, oraz kryminalnych, z wyłączeniem zbrodni i wykroczeń, wymienionych w ustawie f. § 4, o ile dotyczą prawodawstwa, obowiązującego w Królestwie, winny być przyjęte przez sejm Królestwa Polskiego.

§ 6. Z przedmiotów i spraw, wyszczególnionych w § 4, podlegać będą pod względem administracyjno-wykonawczym władzom państwowym centralnym:

a) Wszystkie instytucje, wchodzące obecnie do ministerjum dworu, a więc zarząd pałacami, dobrami, oraz wogóle wszystkimi sprawami, które należą do jurysdykcji tegoż ministerjum;

b) wojsko, które stanowić będzie jedną całość z armją Cesarstwa. Jednakże obywatele Królestwa Polskiego pełnić będą służbę wojskową wyłącznie w pułkach, konsystujących w obrębie Królestwa. Pułki te mogą być wyprowadzane poza granice Królestwa tylko na przypadek wojny zewnętrznej;

c) wszelkie urządzenia, komunikacje strategiczne, uznane za takie przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 7. Zarząd wszystkimi innymi sprawami, podlegającymi władzy prawodawczej Cesarstwa, z wyjątkiem spraw, wyszczególnionych w § 6, należąc będzie do władz autonomicznych Królestwa, które obowiązane są kierować się w tej mierze ściśle i wyłącznie normami, uchwalonymi przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 8. Królestwo Polskie uczestniczyć będzie w wydatkach na cele ogólnopństwowe, t. j. wyłączone z pod kompetencji władz autonomiczno-prawodawczych w stosunku proporcjonalnym ludności Królestwa do ludności Cesarstwa. W tym celu co lat dziesięć spis statystyczny ludności dokonywać się będzie, a kwota przypadająca na Królestwo z tytułu dopiero co wymienionych ciężarów przez lat dziesięć niezmiennie wnoszona być winna do skarbu Cesarstwa, w dwóch ratach półrocznych. Określenie jej wysokości na powyższej podstawie należy być do instytucji prawodawczych Cesarstwa.

§ 9. Sprawy krajowe, to jest nie wymienione w § 4, podlegać będą władzy instytucji autonomicznych Królestwa Polskiego.

§ 10. Prawodawstwo w obrębie spraw krajowych należy być do sejm Królestwa Polskiego, wybranego drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego. Prawa przez sejm uchwalone zatwierdza Monarcha. O ileby sankcji odmówił, projekt staje się prawem ostatecznym.

§ 11. Do składu ministerjum centralnego w Petersburgu należeć będzie minister do spraw Królestwa Polskiego. W sprawach ogólnopństwowych odpowiedzialny będzie przed Dumą Państwową, a w sprawach krajowych przed sejmem Królestwa. Wszystkie akty władzy monarszej, tyjące się Królestwa Polskiego, kontrasygnuje minister do spraw Królestwa Polskiego.

§ 12. Sejm Królestwa Polskiego uchwała podatki na zaspokojenie potrzeb krajowych, oraz na pokrycie ciężarów ogólnopństwowych. Wszystkie wydatki, przez kraj ponoszone, objęte będą jednym ogólnym budżetem krajowym.

§ 13. Wszystkie opłaty pośrednie, uchwalone dla całego państwa, w zastosowaniu się do § 4 ust. f. przez instytucje prawodawcze centralne, a pobierane w obrębie Królestwa Polskiego, zaliczone będą do dochodów Królestwa. Jedynie tylko cła od towarów zagranicznych,

przechodzących transito do Cesarstwa, zwracane będą w całości skarbowi państwa. Odwrotnie zaś, cła od towarów zagranicznych, przechodzących przez Cesarstwo transito do Królestwa, zwracane będą w całości kasom krajowym Królestwa Polskiego.

§ 14. Między Cesarstwem a Królestwem granica celna nie istnieje. Wszystkie towary przechodzące z gubernji wewnętrznych państwa do Królestwa i odwrotnie bez żadnej opłaty cła.

§ 15. W instytucjach reprezentacyjnych Cesarstwa uczestniczą przedstawiciele Królestwa Polskiego, wybierani drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego w tym samym stosunku do ludności kraju, jaki istnieje będzie dla całego państwa. Biorą udział w obradach i w głosowaniu tylko w sprawach ogólnopństwowych, wyszczególnionych w § 4 i 8 niniejszej ustawy.

§ 16. Zarządzenia ogólne natury politycznej, wydane dla całego państwa, obowiązują w Królestwie Polskim. Sejmowi Królestwa Polskiego wolno jest je w obrębie Królestwa rozszerzać. O ileby do zarządzeń ogólnych zaliczone zostały postulaty ekonomiczne, muszą być one uchwalone przez sejm Królestwa Polskiego.

§ 17. Obywatele Królestwa Polskiego sądzeni będą za przestępstwa, wskazane w ust. f. § 4, przez sądy Królestwa Polskiego. Odbywanie kary nastąpić może tylko w obrębie Królestwa.

§ 18. Na czele administracji Królestwa Polskiego stoi namiestnik, mianowany przez monarchę z pośród obywateli Królestwa Polskiego.

§ 19. Całkowity majątek ruchomy i nieruchomy, stanowiący obecnie w Królestwie Polskim własność rządową, a nie należący ani do ministerjum dworu i wojny, ani do urządzeń strategicznych w myśl ust. d. § 4, niniejszej ustawy, przejdzie na rzecz kraju.

§ 20. Ustawę, określającą stosunki wewnętrzne Królestwa Polskiego, t. j. regulującą prawodawstwo, oraz zarząd w dziedzinie spraw krajowych, a między innymi atrybucje namiestnika, uchwali pierwszy sejm Królestwa Polskiego, wybrany drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego bez różnicy płci, w stosunku jednego poła na 25,000 mieszkańców, zwołany zaś będzie w ciągu 3 miesięcy od daty uchwalenia niniejszej ustawy.

§ 21. Wszelkie wątpliwości i kwestje, mogące wynikać przy stosowaniu niniejszej ustawy przez władze centralne Cesarstwa, oraz władze autonomiczne Królestwa, rozstrzyga ostatecznie komisja stała, złożona z 24 członków i prezesa. Z liczby tej wybiera członków dwunastu Duma Państwowa, a dwunastu sejm Królestwa, prezesa zaś — monarcha. Członkowie mianowani będą przez władzę prawodawczą przy rozpoczęciu każdej kadencji na czas jej trwania. Prezesa mianuje monarcha na rok naprzemiennie z pośród członków Dumy i z grona członków sejm. Regulamin wewnętrzny czynności komisji, oraz jej stosunku do władz autonomicznych Królestwa i do władz centralnych Cesarstwa opracuje komisja.

§ 22. Jednocześnie z ogłoszeniem ustawy autonomicznej, wymienionej w § 20 i wraz z uchwaleniem przez pierwszy sejm Królestwa Polskiego, pierwszego budżetu krajowego, skarb państwowy udzieli członkowi jednemu z bezwrotnie sumy niezbędnej na pokrycie półrocznych ciężarów, objętych rzeczonym budżetem.

§ 23. Zmiany w niniejszej ustawie nie mogą być wprowadzone bez zgody sejm Królestwa Polskiego.

Macierz Szkolna a stronnictwa.

Kurjer Warsz. pod powyższym tytułem zamieścił artykuł, którego wyjątki podaliśmy w numerze 31 naszego Kurjera; obecnie przytaczamy wyjątki organu realistów („Słowo“) w tejże samej sprawie.

... „Dziela tak trudnego (jak organizacja i reforma szkolnictwa) i odpowiedzialnego podjąć się może z widokami powodzenia jedynie instytucja, ciesząca się zaufaniem i poparciem całego narodu. Sprzeniewierzy się ona swemu zadaniu i z góry skazana będzie na bezpłodność, jeżeli stanie się widownią sporów i zatargów stronnictw, lub, co gorsza, zamieni się w narzędzie polityczne w ręku tego czy owego stronnictwa.

Wiemy, że założyciele „polskiej Macierzy szkolnej“ pragną jej nadać charakter absolutnej bezpartijności, że ożywia ich wyłączenie myśli służenia dobru publicznemu za pomocą krzewienia oświaty, bez względu na te czy owe prądy polityczne i społeczne, nurtujące naród w danej chwili.

„Tymczasem—pisze „Kurjer Warszawski“—zaczęły się zjawiać pewne oznaki, że czynione są próby nawet bez woli głównych założycieli Macierzy, aby wziąć ją pod skrzydła jednego ze stronnictw, które pragnęłyby ująć w swoje ręce kierownictwo instytucją“.

I my słyszeliśmy o tych oznakach, ale ze względów łatwo zrozumiałych nie chcieliśmy pierwsi poruszać tej sprawy. Teraz jednak, gdy zadzwonił na

alarm organ warszawskiej opinii publicznej, którego jeśli o co, to o niechęć do „jednego ze stronnictw“ podejrzewać trudno, dalsze milczenie uważamy za zbyt cenne.

Tym stronnictwem, które pragnie wziąć pod swe skrzydła „polską Macierz szkolną“, jest naturalnie nasza demokracja narodowa, która od pewnego czasu, upojona swym zwycięstwem w ostatnich wyborach do Dumy państwowej, zdaje się uważać siebie za jedyną przedstawicielkę całego narodu i nie tylko nie uznaje obok siebie żadnych innych wpływów, lecz nawet pretenduje do jakiegoś monopolu w pracy publicznej.

Wszelkąd ta narodowo-demokratyczna ma jednak swoje granice. liczne i wpływowe koła naszego społeczeństwa nie piszą się bynajmniej ani na program, ani zwłaszcza na metodę demokratów narodowych. Przytym metoda, stosowana przez demokrację narodową, budzić zaczyna niechęć nawet w tych kołach, które skądinąd solidaryzują się z programem politycznym tego stronnictwa

Chodzi nam o zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo, jakie zagraża instytucji nowo powstającej w razie zagarnięcia jej przez to czy owo stronnictwo tutejsze i nadania jej tym samym charakteru stronnictwa. Z natury rzeczy charakter taki zrazi wszystkie inne stronnictwa, nie solidaryzujące się z zapartywaniami partji panującej i pozbawi instytucję gorącego w innym razie poparcia całego społeczeństwa.

Żywimy też niepłodną nadzieję, że w stanowczej chwili wzgląd na dobro ogółu weźmie górę nad egoistycznymi dążeniami jednostek i nie dopuści, aby wychowanie nasze publiczne stało się narzędziem wpływu politycznego czy nawet walki politycznej. Wprowadzenie żywiołu politycznego do szkół naszych stanowi główną przyczynę ich upadku i ich rozprzężenia. Czas zaiste największy, aby ucząca się młodzież sprowadzona została wreszcie na drogę właściwą, aby wpojono w nią przekonanie, że zadaniem jej nie jest polityka, lecz nauka. Rozumie się, że celu tego nie osiągnie instytucja, która sama odda się na usługi dążeniom politycznym i chcąc nie chcąc wciągnięta zostanie w wir walki stronnictwej. Działalności organizującej się „Macierzy szkolnej“ wtedy jedynie wróżyć można powodzenie, jeżeli, mając wyłączenie na oku ogólnie dobro narodowe, stać będzie niezłomnie na straży swej niezależności od wszelkich stronnictw, od wszelkich prądów społecznych i politycznych“.

Z Kraju.

= Ziemia lubelska ogłasza następujący list z Błonia Lubelskiego:

„Dokąd będzie tych gwałtów? gdzie tolerancja religijna? We wtorek, dnia 12-go czerwca, proboszcz prawosławny parafji Szczebrzeszyn, Tymoteusz Tracz, zebrałszy kozaków i kilkudziesięciu parafjan aż z tomaszewskiego powiatu, poszedł na naszą wieś i gwałtem poświęcił świeżo postawioną przez nas figurę katolicką. Udajemy się z prośbą Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie tego faktu w gazetach—czyż niema już dla nas ratunku?

Mieszkańcy wsi Błonie: Józef Fetczak, Jan Oczoł, Wojciech Cichoń i Michał Cichoń.“

= Żargonowy *Telegraf* donosi, że cytadeli w Warszawie uciekli następujący więźniowie polityczni: Mendel Lewin, student uniwersytetu warszawskiego, Zelig Krakowski, student uniwersytetu krakowskiego i Karczmarek. Pierwsi dwaj mają być oskarżeni o propagandę rewolucyjną wśród wojska.

= Posady oficerów straży ziemskiej w Królestwie Polskim, jak pisze *Prawit. wiestnik*, w braku kandydatów wojskowych pozwolono obsadzać urzędnikami cywilnymi.

Macierz Szkolna.

W Puławach utworzyło się Koło macierzy polskiej, które postanowiło wykupić szkołę prof. Szejnlina, założyć dwie szkoły początkowe i dwie ochronki.

= W Staszowie w piątek odbyło się inauguracyjne zebranie Koła Macierzy Szkolnej

= W Lublinie utworzyło się drugie Koło P. M. S.; zapisy przyjmuje między innymi postępowy „Kurjer Lubelski“.

Wiece polityczne N. D.

Wiece polityczne N. D. są zawsze organizowane w charakterze zebrań wewnętrznych i absolutnie niedostępne dla ludzi nie należących do ścisłej organizacji.

O ileby na wiecach takich poruszano były sprawy wyłącznie dotyczące samej partji, nikt przeciwko wyświeceniu jawności, choćby przez udział przedstawicieli prasy, nie mógł powiedzieć. Gorszą jest atoli rzeczą, że N. D. organizując wiece,

zaprasza na nie przyjeżdżających do Warszawy posłów, którzy zdają relacje konspiracyjne podczas kiedy wyniki obrad lub przedstawienie przebiegu prac powinno być zdane przed wszystkimi, choćby w myśl zdania tylekrotnie wypowiedzianego przez pisma endeckie, które twierdzą, że posłowie są przedstawicielami narodu a nie jednej partji.

W ciągu kilkunastu dni ostatnich w Warszawie bawili i na takich wiecach poufnych głos w charakterze sprawozdania z działalności zabierali posłowie Harusewicz i ks. Gralewski. („Z dnia na dzień“)

Wybuch bomby.

W dniu wczorajszym na Pradze, około godziny 5-ej popołudniu, do przejeżdżającego dorożką podpułkownika zandarmskiego Muradowa, jadącego w towarzystwie wachmistrza, podbiegł jakiś młody człowiek i rzucił bombę, która raniła dość ciężko dorożkarza i wachmistrza, najłżej zaś Muradowa. Koń dorożkarski jeden zabity, drugi poraniony. Rannych odniesiono na noszach do gmachu dworca kolei Terespolskiej. Sprawca zbiegł.

Z ziemi Radomskiej.

Częstocice.

W cukrowni Częstocice robotnicy zażądali usunięcia buchaltera pana L., grożąc wywiezieniem w taczkach,

P. L. niezwłocznie z Częstocice wyjechał. Wogóle p. L. w kołach urzędniczych i robotniczych nie cieszył się sympatją; narzekano bezustannie.

Smardzewice.

Przyjechał z Petersburga poseł włościański Józef Ostrowski. Odbywają się zebrania i wiece włościan.

Z instytucji społecznych.

Regulamin dla Zarządu i członków czynnych T-stwa Śpięwaczego „Lutnia“ w Radomiu.

§ 1. Lutnia winna stać poza partjami politycznymi i nie może być terenem waśni partyjnych ani polem dla agitacji jakiegokolwiek partji.

§ 2. Oprócz dążeń natury artystycznej Lutnia winna mieć na celu rozwinięcie wśród swych członków ducha korporacyjnego, obowiązkowości, karności i solidarności w sprawach T-stwa.

§ 3. Pomiedzy członkami czynnymi Lutni a jej zarządem winna istnieć łączność, oparta na współdziałaniu wszystkim zabiegom Zarządu o rozwój T-stwa.

§ 4. Co najmniej raz na kwartał Zarząd zwołuje ogólne zebranie członków. Na zebraniach tych:

a) będą przedstawione sprawozdania z działalności artystycznej, finansowej i administracyjnej T-stwa za ubiegły kwartał;

b) przedstawione projekty prac T-stwa na kwartał następnny;

c) rozpatrzone i zdecydowane wnioski członków.

Uwaga. Każdy wniosek nawet pojedynczego członka będzie rozważany, o ile będzie wpisany do księgi wniosków przynajmniej na tydzień przed terminem ogólnego zebrania; wnioski podane po tym terminie lub na samym ogólnym zebraniu mogą być rozpatrzone li tylko po uprzedniej decyzji ogólnego zebrania co do ich nagłośnienia.

d) przyjmowani nowi członkowie, wykreśleni z listy członkowie, którzy wskutek niepłacenia składek przestali być członkami, oraz wykluczani ci członkowie, którzy takiemu wykluczeniu podlegają.

§ 5. Formalnie obowiązki członków czynnych redukują się a) do punktualnego uczęszczania na lekcje i do opłacania składek.

§ 6. Każdy członek obowiązany jest stale i punktualnie uczęszczać na lekcje i próby, oraz przyjmować udział w występach tej grupy, do której zaliczonym został.

§ 7. Członek, który z jakiegokolwiek powodów na lekcje, próby lub występ przyjsze nie może obowiązany jest o tym dać znać uprzednio w ciągu najbliższego tygodnia; niewypełnienie tego obowiązku, jako świadczące o lekceważeniu T-stwa, jest powodem do podania danego członka na najbliższe zebranie kwartalne na kandydata do wykluczenia z grona członków.

§ 8. Próby i lekcje winny się odbywać w stale określone dni w tygodniu, w jednej i tej samej godzinie, o czym po każdym ogólnym zebraniu kwartalnym każda grupa powiadomiona będzie; wszelkie kurendy, przypominania i nawoływanie winny być skasowane.

§ 9. Kara za spóźnianie się na próby określa się minimalnie na 5 kop., pozostawiając płacenie sumy większej uznaniu płacącego.

Uwaga. Cel, na jaki mają być obracane kary, określa zwyczajne ogólne zebranie (półroczne i roczne.)

§ 10. Lekcje i próby każdej z grup Lutni winny trwać nie mniej, jak 2 godziny; część lekcji chóralnych obowiązkowo przeznaczają się na czytanie nut głosem i t. d.

§ 11. Na każdej lekcji poszczególnej grupy Lutni sprawuje dyżur jeden z członków tejże, wyznaczony w porządku alfabetycznym, o czym Zarząd podaje do wiadomości przez ogłoszenie na tablicy w lokalu Lutni.

Do obowiązków dyżurującego należy:

- a) sprawdzenie listy obecności i prowadzenia tejże,
- b) ściąganie kar od spóźniających się,
- c) oddanie członkowi Zarządu notatki o nieobecnych bez usprawiedliwienia,
- d) przygotowanie nut, ewentualnie partycji i pulpitów i po skończonej lekcji oddanie ich w porządku bibliotekarzowi lub dyrektorowi.

§ 12. Na każdej również lekcji i próbie winien być obecnym jeden z członków Zarządu; obowiązkiem zaś jego jest mieć nadzór nad prawidłowym biegiem zajęć.

§ 13 Składka roczna pozostaje w zasadzie dotychczasowa (9 rb.); w razie jednakże niemożności płacenia takiej sumy przez któregośkolwiek z członków, Zarząd przyjmuje normę składki zadeklarowanej przez członka, ustanawiając jednocześnie normę wpisowego w stosunku 25% zadeklarowanej składki.

§ 14. W celu prawidłowego wpływu składek od członków istnieje urząd egzekutora, który według danych kasowych przypomina członkom o potrzebie uregulowania należności.

§ 15. Dla utrzymania w porządku nut, książek i czasopism istnieją dwaj bibliotekarze (chóru i orkiestry). Bibliotekarze i dyrektor wchodzi w skład Zarządu i uczestniczą na posiedzeniach z głosem doradczym.

§ 16. Posiedzenia Zarządu winny odbywać się najmniej raz na miesiąc.

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w Kurjerze Rad. tych słów kilku w odpowiedzi na list pana S. Targowskiego w „Głosie Radomskim.“

List mój dotyczący mieszkańców Tymienicy i kilku sąsiednich wiosek pisałem w poczuciu krzywdy braci—chłopów. Był on zredagowany może nieco za ostro, za bezwzględnie, ale przyczyną tej bezwzględności była jedynie chęć wiernego oddania nastroju mieszkańców danej okolicy. List ten to echo 1825 głosów protestu, echo bezosobowe, nazwisko przeto przygodnego autora jest tu zupełnie zbędne.

W korespondencji mojej położyłem nacisk na fakt, że mieszkańcy kilku wiosek od 6 blisko lat bezskutecznie starają się o założenie nowej parafji; i nie jest to żadnym oszczerstwem, ale słoneczną prawdą. Fakt ten jest jeszcze czymś więcej, bo zwałaniem woli 1825 ludzi przez mniejszą większość

Pan St. Tar. mówi, że „wobec dokonanego faktu budowy nowej świątyni w Ciepeliowie oderwanie się części ludności z zamiarem utworzenia nowej parafji słuszną obawą musi napełnić proboszcza i t. d.

Tak, ale czyż dozór kościelny par. Ciepeliów z prezesem na czele, tworząc plan i kosztorys nowego kościoła, nie wiedział o staraniach 1825 parafjan? O tym pozwałam sobie mocno wątpić. Przyjąwszy pod rozwagę powyższą okoliczność, należało tylko przy tworzeniu planu i kosztorysu przez budowniczego zastosować się do świadków już zmniejszonej parafji, a wtedy kwestja zgodzie, bezstronnie i z łaskawością zostałaaby załatwioną, teraz zaś okazuje się, że Tymieniczanie po sześcioletnich staraniach nie nie zdobyli i będą jeszcze conajmniej drugich 6 lat czekać i sarkać na złe losy, bo wobec budowy kościoła w Ciepeliowie nie będą mogli osiągnąć swego celu.

Włościanom z Tymienicy i innych wiosek niezawodnie miłszym byłby skromny wiejski kościółek z istniejącej na miejscu kaplicy przerobiony, niż najwspanialsza świątynia w odległym Ciepeliowie.

Ks. D. może być człowiekiem zacnym, kapłanem, nie wymagającym sutych opłat, filantropem, nawet bezinteresownym i bezstronnym, ale nie w omawianej sprawie. Pan S. Tar. celowo popiera dążenia ks. D., bo w razie podziału parafji na pozostałych przy Ciepeliowie wypadłyby z rozkładu znacznie większe składki, niż obecnie; kościół w C. jednak choć nieco później stanąłby napewno a i świeżo oddzieleni przez samą wdzięczność niezawodnie składek nie poskapiliby.

W końcowym ustępie swego listu w Głosie Radomskim pan S. Tar. wzywa mnie do przeproszenia ks. D., a ja myślę, że przeproszenie przez osobę zupełnie obcą i obojętną jest beczelowym, twierdząc natomiast, że najwłaściwszym ze strony ks. D. to takie pokierowanie sprawy, ażeby istotni winowajcy, Tymieniczanie, go przeprosili, wypisując dlań w sereach swoich świadectwo bez-

stronności za czynne poparcie ich, bądź co bądź, słusznych postulatów. Niniejszym polemikę uważam za wyzerpaną.

Przygodny korespondent.

Z miasta.

Zajęcie z kozakami.

Podajemy dzisiaj szczegóły zajęcia z kozakami, jakie miało miejsce w Radomiu d. 25 b. m.

Przed sklepikiem na zbiegu ulic Grodzkiej i Starokrakowskiej rozmawiało trzech przechodniów, w liczbie których był p. F. Dancygier, właściciel składu drzewa.

W chwili gdy przechodnie się rozchodzili podbiegli dwaj kozacy i zaczęli bić bez żadnego powodu nahajkami p. Dancygiera; p. D. chciał skryć się i wpadł do sklepiku—stamtąd do mieszkania kupca. Za nim wpadli kozacy i zapytali 16-letnią córkę właściciela sklepu: „gdzie żyd“? przyczym jeden z kozaków chwycił dziewczynę za rękę, a drugi tymczasem wyjął z szuflady pieniądze w sumie kilku rubli. Kozacy grozili nahajkami, żądając więcej pieniędzy. Na krzyk dziewczyny wpadła właścicielka domu i ulagodziła kozaków, dając im kilka paczek papierosów. W tej chwili nadeszła właścicielka sklepu, której w mieście powiedziano o rabunku, jaki dokonywa się w jej sklepie. Dowiedziawszy się od córki o zrabowanych pieniądzech, zażądała zwrotu; otrzymała na to odpowiedź, że może dostać nahajką. P. Dancygier natychmiast wniósł skargę do policmajstra.

Tego samego dnia po południu, przy ul. Mlecznej, gdzie stał posterunek kozacki z podoficerem, spacerował p. Zalberg felczer. Podoficer zawołał go do siebie i, gdy ten się zbliżył, kazał go bić żołnierzom. Na krzyk bitego przybiegła żona (w ciąży) chcąc uwolnić męża od egzekucji; kozacy panią Z. przewrócili, skopali i osmagali nahajkami. Jako powód pobicia pana Z. podoficer podał fakt, że p. Z. „złe na niego patrzył“.

Potym ciż sami kozacy zbili chłopca z Wolanowa i zabrali mu chleb i śledzie. Wreszcie obili robotnika garbarza.

Kiedy pan Z. zwrócił się ze skargą do przechodzącego oficera—kozacy wyparli się wszystkiego. Zawiadomiony o zajściu policmajster przyjechał na miejsce i zdjął kozaków z posterunku.

Więźniowie.

Pisma warszawskie komunikują, iż pewna część więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach gubernji radomskiej ma być wkrótce wywieziona do oddalonych gubernji Cesarstwa. Obecnie w więzieniu radomskim znajduje się 68 więźniów politycznych; było zaś 176.

Jubileusz Kasy Przemysłowców.

We środę d. 4 lipca odbędzie się o godz. 9-tej rano nabożeństwo w kościele po-bernardyńskim z powodu 25-lecia Kasy Przemysłowców.

Ze Szkoły Handl. męzkiej. (nadesłane)

Dane dotyczące się postępów uczniów 7-mio klasowej Szkoły Handlowej miejskiej w Radomiu, w roku szkolnym 1905/6 r. (15 | XI 1905) (26 | VI 1906)

klasy	Ogólna liczba uczniów poszczególnych klas, w końcu roku szkolnego 1905/6	Otrzymało przejście do klas następnych	Pozostawiono na rok drugi w tejże klasie.	Wyznaczono egzamin uzupełniający po wakacjach.
wstępna	52	41 czyli 79%	3	8
I-a	42	21 „ 50%	3	18
I-b	40	19 „ 47,5%	2	19
I-c	41	30 „ 73%	2	9
II-a	53	43 „ 81%	1	10
II-b	53	30 „ 57%	1	22
III-a	42	24 „ 57%	2	16
III-b	40	19 „ 47,5%	8	13
IV-a	46	23 „ 50%	2	21
IV-b	40	26 „ 65%	1	13
V	42	25 „ 59,5%		17
VI	22	14 „ 63,5%		8
Razem	513	315 „ 61,4%	24	174

Egzaminy uzupełniające i wstępne po wakacjach rozpoczyna się dnia 27 sierpnia, lekcje zaś 1 września.

Dyrektor Szkoły *Prosper Jarzyński.*

Szkoła Handlowa Żeńska w Radomiu.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło deklaracji na sumę 1150 rb., w tym ofiar rb. 100. Dodajemy, że sumy niższe niż 50 rb. uznawane są za ofiary. Jeżeli ofiarodawca dopełni wkładami swemi sumę do wysokości 50 rb., wówczas staje się udziałowcem (udział zwrotny) i mającym prawo głosu (czynne i bierne) na walnym zgromadzeniu.

Z sądu.

Dzisiaj komplet Izby Sądowej Warszawskiej sądzi sprawy polityczne: Pawła Brzozowskiego, Józefa Lalek i Jana Wawrzyńskiego.

Gmach sądowy otoczony kozakami.

O godz. 4-ej zapadły wyroki, na mocy których uwolnieni zostali pp. Lalek i Brzozowski. Jan Wawrzyński (propaganda wśród wojska) skazany został na 1 rok twierdzy z zaliczeniem 3½ m. odsiedzia nych w więzieniu. Skazany został na wolnej stopie po złożeniu kaucji 100 rb.

Oskarżonych bronili: Lalka i Wawrzyńskiego adw. p. Przyłęcki, Brzozowskiego—J. Dobrzański.

Z kolei.

Pociąg № 3 przychodzący z Warszawy do Radomia o godzinie 6-ej zrana, wskutek zepsutych telefonów przybył do Radomia z dwugodzinnym opóźnieniem.

Pchnięcie nożem.

Dziś około 2-ej po południu mały chłopiec R. poszedł do domu Förstera do studni, chcąc się napić wody. Wybiegła stróżka tego domu i skaleczy-

ła nożem w plecy R. Chorego odprowadzono do domu, a stróżkę aresztowano.

Goście—cykliści.

Wczoraj bawili w naszym mieście cykliści z Lublina z wice prezesem p. Janem Zdzenickim, kapitanem p. Michniewskim. Grono z 10 osób przybyło z Puław i nim jeszcze zdołali cykliści zejść z rowerów podeszła do nich miejscowa policja w osobie 2 strażników i odebrano 4 rowery, które przyaresztowano, jako nie mające numerów. Żadne tłumaczenie, iż numery wszyscy mają, lecz na miasto Lublin i że przyjechali tylko na kilka godzin, nie pomogło. Dopiero wskutek osobistej skargi, jaką wnet p. Zdzenicki wniósł do miejscowego policmajstra, rowery nakazano w tej chwili wydać.

Wybory.

Na ogólnym zebraniu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu odbytym w d. 26, 27 i 29 b. m. wybrani zostali:

Do Rady. Juljan Kasprzykowski właśc. apteki, Feliks Łagodziński wł. apteki, Józef Kuczyński adw. przysięgły, Marjan Krzemiński b. sędzia gminny, Daniel Kleyff wł. garbarni, Szmerek Brams wł. fabr.

ceramicznej, M. Hochberg wł. fabr. żelaza w Końskich, Leon Bekerman przemysłowiec, Mowza Miński wł. domu Dawid, Sztelman wł. domu.

Do Zarządu: na prezesa honorowego przez akłamację Wolf Anszer wł. domów i adwokat, na członków Zarządu: Piotr Goldrat (ponownie), Bronisław Suligowski wł. domu i przemysłowiec.

Uwolnienie z więzienia.

Wypuszczony został na wolność po 5-miesięcznym pobycie w więzieniu p. D. Wołkowiński naczelnik stacji Radom.

Święto strażackie.

Jutro odbędzie się odłożony obchód (Św. Florjana) święta strażackiego. Nabożeństwo o godz. 9¹/₂ w kościele po-bernardyńskim odprawi kapelan Straży Ogniowej ks. Starzomski, poczym odbędzie się obiad (na 240 nakryć) w lokalu Straży.

Dzisiaj dodatek № 2.

O G Ł O S Z E N I A.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

ODDZIAŁ W RADOMIU

Ulica Lubelska № 50

POLECA: MASZYNY ŻNIWNE MAC-CORMICKA

i części do takowych, oraz wszelkie narzędzia rolnicze.

Bank Handlowy w Łodzi,

zalożony w 1872 roku.

wpłacony kapitał zakładowy Rub. 5.000.000—fundusze zapasowe Rub. 2.540.000.

Instytucja Centralna w Łodzi. Oddziały: w Warszawie, Radomiu, Lublinie i Kielcach. Agentury: w Zamościu i Chełmie (g^{ub.} Lub.) i w Ostrowcu (g^{ub.} Rad.).

Rachunek przekazowy w Banku Państwa w Radomiu № 4252.

Bank Handlowy w Łodzi na mocy NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy załatwia następujące operacje:

1. Skup (dyskonto) weksli krajowych i zagranicznych.
2. Udzielanie pożyczek na zastaw papierów publicznych.
3. Inkasowanie weksli, wylosowanych papierów, kuponów i innych dokumentów.
4. Kupno i sprzedaż papierów publicznych.
5. Wydawanie przekazów na miasta w kraju i za granicą.
6. Przyjmowanie wkładów na lokację procentową.
7. Przyjmowanie na przechowanie papierów procentowych i wszelkich innych wartości.
8. Asekuracja premjówek wszystkich emisji.

Ważne dla Rodziców kształcącej się młodzieży

Z początkiem roku szkolnego otwieram w Radomiu przy ulicy Szerokiej w domu własnym № 17 stanję dla uczniów miejscowej Szkoły Handlowej.—Pragnąc wywiązać się uczciwie z przyjętych na siebie obowiązków przeznaczam na ten cel mieszkanie suchie, ciepłe i jasne, w domu frontowym na II piętrze; zapewniam zdrowe i zupełnie dostatanie utrzymanie, fortępian dla chcących egzer cytować się, jak również stałą konwersację i pomoc w języku francuskim w miejscu i przychodnią na godzinę dziennie pomoc i konwersację w języku niemieckim, prócz tego dla młodszych klas w miarę potrzeby stały korpetytor w miejscu.

Zainteresowanych proszę o jak najszybsze osobiste, lub listowne bliższe porozumienie się ze mną pod adresem Radom ul. Szeroka № 17.
Cywiński.

GARNITURKI BAMBUSOWE

„OYAMA”

kryte matą japońską, od 20 rb.

POLECA

FABRYKA MEBLI BAMBUSOWYCH

Stanisława Schwartz

w Radomiu

ulica Lubelska № 40, dom W-go Staniszewskiego.

R.

Dębowe

przepełnione klepki do beczek od piwa, 14 do 42 cali długie kupuje w znacznej ilości za gotówkę. J. Fleischer, handel drzewem do beczek w Lipsku.

54-2

Życie Gromadzkie

Tygodnik ludowy z rycinami

Polityczny, Społeczny i Literacki

prenumerata:

Do końca roku w Warszawie 1 rb.
„ „ „ na prowincji. 1—50 kop.
Kwartalnie w Warszawie 50 „
„ „ „ na prowincji. . . . 75 „

Adres: Warszawa ul. Jerozolimska 59.

Ważne dla p.p. właścicieli domów

Obicia papierowe

świeżo otrzymane w wielkim wyborze sprzedaje po najniższych cenach

SZ. STEINMAN

Radom, Lubelska 21 (obok składu Żyrardowskiego).

Oklejanie pokoi wykonywa z usunięciem wszelkiego robactwa, zaczyna-
jąc od czterech rubli.

==== Gwarancja dziesięcioletnia. ====

50--8